

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

rok III

Płock, wtorek 23 lipca 1935 r.

Wydanie A | Nr. 168

Redakcja i Administracja: Płock, Kolegijska 13, tel. 10 47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—11 i od 4—5 popoł.

Krzyż harcerski

jako votum w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze.

W niedzielę przybyła do Częstochowy międzynarodowa delegacja harcerzy, jako reprezentacja obozu w Spale, ze wszystkimi chorągiewkami, przywoząc z sobą specjalny Krzyż Harcerski, który został zawieszony jako votum harcerskie w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze.

Ponadto we wtorek 23 b. m. przybyła do Częstochowy delegacja 10 skautów austriackich z ks. Franciszkiem Schuechbauerem na czele. Skauti austriaccy należą do katolickiej organizacji św. Jerzego w Wiedniu i przybywają specjalnie złożyć hołd Matce Boskiej Jasnogórskiej.

B. marsz. Raczkiewicz.

wojewodą krakowskim.

Zapowiadana od kilku dni nominacja b. marsz. Senatu p. Wł. Raczkiewicza na wojewodę krakowskiego została wczoraj podpisana przez Pana Prezydenta Rzplitej w jego rezydencji letniej w Wiśle. W dniu wczorajszym też nowego wojewodę przyjął na pierwszej audjencji służbowej minister Spr. Wewn. p. Kościalski.

Ustalenie kandydatur żydowskich do Sejmu i Senatu.

Jak donosi „Nasz Przegląd” nastąpiło porozumienie pomiędzy „Agudą”, Organizacją Ogólnych Sjonistów („Et Liwnoth”), organizacją „Mizrachi”, rewizjonistami i reprezentacją kupiectwa żydowskiego (C.Z.K.) w sprawie utworzenia żydowskiego bloku wyborczego do Sejmu i Senatu.

Po dłuższych pertraktacjach ustalone zostały następujące kandydatury:

B. pos. Wiślicki, (C.Z.K.), rabin Lewin i Minberg (Aguda), rabin Rubinsztajn (Mizrachi), dr. Gotlib (Organ Og. Sjon).

Jako okręgi wyborcze, dla wymienionych kandydatów przewidują Warszawę, Łódź, Wilno i jedno z województw kresowych.

Co do kandydatur żydowskiego bloku wyborczego w Małopolsce pertraktacje nie zostały jeszcze zakończone.

Obecnie trwają rozmowy co do ustalenia kandydatury w Łwowie. Jako kandydatów wymieniają posła Rosmarina lub dra Sommersztaina.

Klepura w Krakowie

Onegdaj przybył z Berlina do Krakowa Jan Klepura na kilkuniedniowy pobyt. Klepura wyjedzie nad morze, a następnie wraz z Adamem Modreum uda się do Hollywood.

Najazd żydów na Gdynię.

Żydzi chcą się na dobre zagnieździć w Gdyni. Jak bowiem donosi prasa żydowska, rabinat i zarząd gminy żydowskiej w Warszawie otrzymały pisma od gdynskich żydów w sprawie pomocy

przy założeniu gminy żydowskiej w Gdyni.

Jak podają sami żydzi, w Gdyni mieszka obecnie 1.700 ich współplemieńców. Czy aby tylko jest to cyfra ścisła?

Rekordowy lot polski w otwartej gondoli.

Przed kilku dniami polscy lotnicy balonowi: kpt. Zbigniew Burzyński i por. Wysocki dokonali lotu na wysokość na balonie „Toruń” o pojemności 2.200 mtr. sześć. (napelnionego wodorem) w otwartej gondoli, osiągając wysokość

10 kilometrów i temsamem bijąc swój własny rekord międzynarodowy z 27 marca r. b. 9.437 metrów wysokości, zatwierdzony przez F. A. I.

Rekord obecny prawdopodobnie nie będzie uznany przez F. A. I. ponieważ działali jedynie barografy, natomiast pozostałe przyrządy pomiarowe pokładowe nie odnotowały dokładnie innych danych wymaganych przez F. A. I. przy zatwierdzaniu rekordów międzynarodowych.

Lot na wysokość naszych lotników, balonowych odbył się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Start nastąpił w Legionowie, lądowanie koło Bochni. Lotnicy znieśli ciężkie warunki przebywania na tej wysokości w otwartej gondoli bardzo dobrze.

Balon belgijski

wylądował w Karpatach.

Onegdaj w miejscowości Jasienica obok Rozlucza, w powiecie Turka (woj. lwowski) wylądował balon belgijski „Belgica” z kapitanem Ernestem Teneolem i dwoma pasażerami. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

Lotnicy wylcieli z Brukseli z zamiarem lądowania w okolicach Warszawy.

Z. Z. Z. pojdzie do wyborów.

Przez całą niedzielę toczyły się w Warszawie obrady rady naczelnej sanacyjnego ZZZ. Zjazd zebrał się w lokalu Związku przy ul. Trebackiej 11, a przedmiotem rozprawy była nowa ordynacja wyborcza i ustosunkowanie się do nadchodzących wyborów.

Referaty wygłosili: prezes Związku Moraczewski oraz sekretarz generalny red. Szuriga. Następnie rozwinęła się b. obszerna i żywa dyskusja, która trwała do późnego wieczora. Większość jej uczestników wypowiedziała się za wzięciem udziału w wyborach, wbrew stanowisku p. Moraczewskiego.

O wyniku obrad wydano następujący komunikat:

Rada naczelna ZZZ. po całodziennych obradach, w których stwierdzono, że parlament nie jest głównym terenem walki o wyzwolenie społeczne robotników, odrzuciła 27 głosami przeciw 19 wniosków pp. Moraczewskiego i Szuriga, zmierzających do niewysyłania przez ZZZ. delegatów do kolegiów wyborczych.

Goście w Spale.

Mimo fatalnej pogody, przybyło na zlot w dn. 20, 21 i 22 b.m. kilka pociągów, przepelnionych publicznością. Goście z wielkim zainteresowaniem zwiędzają obozy. Specjalnie dużą frekwencją cieszą się obozy skautów zagranicznych, oraz harcerzy polskich z zagranicy.

Minister hiszpański

składa publicznie hołd Najświętszej Pannie.

W miejscowości Perena, do której organizowane są liczne pielgrzymki maryjańskie, odbyła się niedawno wielka uroczystość. W czasie tej uroczystości hiszpański minister sprawiedliwości Casanueva poświęcił insygnia swego urzędu Matce Bożej. Po Mszy św. odprawionej na wolnym powietrzu przy udziale 5 tys. patników, minister ofiarował symbol swego urzędu Matce Bożej, by uprosić błogosławieństwo Marii dla swojej działalności dla dobra państwa i narodu. Minister Casanueva pochodzi z tej właśnie wsi Perena. (KAP).

Zapisy na uniwersytecie.

Zapisy nowych słuchaczy na uniwersytet warszawski w r. b. przyjmowane będą od 1 do 15 września. Jak za lat ubiegłych w nadchodzącym roku akademickim odbędzie się konkurs matur na wydziale praw.

Exgminy konkursowe na wydziałach lekarskim, farmaceutycznym i weterynaryjnym odbędą się w drugiej połowie września.

Popiół z wulkanu zasypał całe miasto.

Od soboty na miasto Batmarca, stolicę prowincji tej samej nazwy, pada popiół wulkaniczny, który grubą warstwą pokrył ulice. Popiół pochodzi z wulkanu Decapitado.

Z EKRAHU.

„Królowa szybkości”

w kinie Nowości.

Amatorów amerykańskich rekordów i amerykańskiej kariery film ten napewno zachwyci. Jest wogóle w 100% amerykański, nic więc w nim nie dziwi i nic nie irytuje, wszystko jest możliwe. Traci prawdziwie już myślką — bo akcja ma za tło jeszcze przestępstwa przeciw ustawie o prohibicji alkoholowej. Zdjęcia zawodów motorówek bardzo dobre, montaż emocjonujący, dowodem doping z widowni.

Film nie wymaga gry aktorskiej ponad przeciętność, naogół obsada dobra i w grze poprawna. Najlepsza otwarta, jasna i fotogeniczna, choć trochę nerwowa maska Nagla. Wściggi motorówek i harce w czasie nich ślepe motorówki (kierowca wypadł) warto zobaczyć.

Nadprogram: nieszczerólnie zmontowane i mało mówiące zdjecia z podróży J. Fitzpatricka na Sesselle i do Zanzibaru, (najlepsze zdjecie stoni) oraz dość ciekawy tygodnik Paramontu.

Zgon ambasadora belgijskiego

W Paryżu zmarł nagle w niedzielę 21 b.m. ambasador belgijski bar. de Gaiffier d'Hestroy, który pełnił obowiązki ambasadora Belgii w Paryżu od 1916 roku. Ostatnio podpisał akt uznania ZSRR. przez Belgię.

Znow pożar

w powiecie sierpeckim.

W ubiegłym tygodniu we wsi Golejewo gm. Lisewo, pow. sierpeckiego w zabudowaniach Aurelii Lewandowskiej, zamieszkiwanych przez rodzinę Bańkowskich powstał pożar. Ogień wybuchł na poddaszu krytym słomą. Mimo energicznej akcji ratunkowej spłonął doszczętnie dom, obora i stodoła. W czasie pożaru silnego poparzenia doznało dwoje dzieci Bańkowskich — 5 letnia Maria i 11 miesięczny Zdzisław. Straty poszkodowany oblicza na 2200 zł. Pożar powstał z podpalenia. Dochodzenie prowadzi policja.

Ostatni obywatelski czyn ś. p. brygadiera Maczyńskiego.

Majątek swój zapisał na fundację dla popierania kupców i rzemieślników polskich.

Ś. p. brygadier Maczyński po zostawieniu testamentu, w którym między innymi rozporządził swoim majątkiem w następujący sposób: „Uważając się za dłużnika narodu polskiego, m. in. z powodu pobierania przez lat 10 moich studiów stypendium, cały mój majątek, jakiego dorobiłem się uczciwą pracą i jaki pozostawiam w chwili mej śmierci, zapisuję na cele publiczne dla dobra narodu polskiego, po wieczne czasy służyć mające. Z majątku mego należy utworzyć fundację.

W akcie fundacyjnym powinny być zawarte, następujące postanowienia: stałe pomaganie ilości polskich kupców i rzemieślników, którzyby fachowo i naukowo należą do przygotowania, przez pracę i uczynną i usilną pomnażali polskość Lwowa i Ziemi Czerwieskiej. Pierwszeństwo w otrzymywaniu stypendium przysługiwać będzie chłopcom narodowości polskiej i wyznania rzymsko katolickiego w następującej kolejności: potomkom b. obrońców Lwowa i synom funkcjonariuszy państwowych.

„Rasowo wartościowe” kateki.

Przy organizacji młodzieży hitlerowskiej utworzone zostały specjalne grupy, jednoczące słabo rozwinięte fizycznie jednostki młodzieży męskiej, jak i żeńskiej. Oddziały te manderów nosić nie będą, na ubranie jednak poza numerem i nazwą okręgu nosić będą literę K (Krüppel - kaleka). Rozporządzenie to motywowane jest dążeniem do zorganizowania 75 tysięcy tego rodzaju młodzieży, która jak głosi komunikat, jest jednak „rasowo wartościowa”.

Kuratorjum fundacji wybierają na lat 5 Polacy i rzymsko katolicy, członkowie zarządu m. Lwowa, a członkami kuratorjum mogą być tylko Polacy i rzymsko - katolicy, o ile możliwości zpośród kupców i rzemieślników polskich we Lwowie. Proszę o sporządzenie potrzebnych aktów z tem zastrzeżeniem, że całkowita polskość fundacji zostanie należycie zawarowana i po wieczne utrzymywana czasy. Po śmierci mej pragnę spocząć wśród moich podkomendnych i towarzyszy broni na cmentarzu obrońców Lwowa”.

Ks. Metropolita Szeptycki

przypomina duchowieństwu grecko - katolickiemu zakaz kandydowania.

„Lwowskie Wiadomości Archidiecezjalne” (organ oficjalny ks. metropolity Szeptyckiego) zamieszczają w nr. VIII z 15 lipca 1935 r. następujące przypomnienie rozporządzenia, które zabrania księżom kandydować do ciał ustawodawczych:

„Przypomina się Przewielebnemu Duchowieństwu, że według prawa

Nowa książka Rosenberga na indeksie.

Ogłoszony został dekret św. Kongregacji Oficjum o potępieniu i umieszczeniu na indeksie książek zakazanych ostatniego dzieła Alfreda Rosenberga, głównego ideologa hitlerizmu, p. t. „Die Dunkelmann unserer Zeit Eine Antwort auf die Angriffe gegen den Mythos des 20. Jahr hunderts” (Obskuranci naszej epoki. Odpowiedź na ataki przeciwko „Mitowi XX wieku”). Książkę wydało w Monachium nakładem firmy Honeneichen.

Osadnicy pracują w Akcji Katolickiej.

Osadnicy wojskowi na Wołyniu mimo trudnych warunków gospodarczych wykazali dużą inicjatywę w dziedzinie podniesienia kultury społecznej i gospodarczej województwa wołyńskiego. O stopniu wpływu na układ tutejszego życia świadczy fakt, że zajmują oni 10 procent miejsc w samorządzie. Niejedna osada daje ludności tabliczek lekcję pokazową racjonalnej gospodarki na roli i pracy w organizacjach. Ponoczącym jest zwiędzenie osady Krechowickiej (pow. rówieński), gdzie nieliczna grupa rodzin osadniczych pod sprężystym kierunkiem p. Podhorskiego zbudowała dom ludowy, przy którym skoncentrowały się świe-

żnie postawione instytucje, jak wzorowo postawiona szkoła powszechna, mleczarnia, przetwórcza 5 tysięcy litrów mleka dziennie, dobrze prosperująca spółdzielnia spożywcza, magazyn zbożowy i inne. Już na wykończeniu jest wspaniała świątynia, w której ześrodkowuje się życie religijne osad w okolicy Horyńgradu.

Do Akcji Katolickiej osadnicy wojskowi stosunkowali się pozytywnie. Pracują w niej chętnie, jak major Żulawski w Dubnie, stając na jej czele, jak rotmistrz Spychalski w Klewanii i t. d. Znamienisty jest zapał i wytrwałość, z jaką osadnicy zaczynają i wykonują swą pracę. Umieją oni wyjąć poza obręb zainteresowań materialnych, pojmując szczerze swoją misję cywilizacyjną na czolowych placówkach chrześcijaństwa i stając coraz liczniej w szeregach Akcji Katolickiej.

Skrócona służba wojskowa.

Min. Spraw Wojsk. wyjaśnia, że poborowi ochotnicy, którzy mają prawo do skróconej służby wojskowej, mogą posiadanie tego prawa udowodnić nie tylko oryginalnymi świadectwami szkolnymi lub wizerunkowymi odpisami, ale również zaświadczeniami o złożeniu egzaminu dojrzałości (ew. końcowego), wystawionymi przez dyrektora zakładów naukowych. Zaświadczenia takie powinny zawierać poza imieniem, nazwiskiem, datą urodzenia poborowego (ochotnika) również datę złożenia egzaminu dojrzałości (końcowego), typ uczelni oraz winny być zaopiniowane w pieczęć okrągłą danego zakładu naukowego.

bardzo wiele ucierpiała, jest zdaniem mówcy, haniebną plamą na karcie najnowszej historii Hiszpanji. Wystąpienie senora Benavente jest tem znamienniejsze, że pisarz ów unika poruszania publicznie tematów religijnych i politycznych.

Wybitny dramaturg hiszpański potępia prześladowania religijne.

Słynny dramaturg Benavente wygłosił niedawno w Madrycie przemówienie, w którym poddał surowej krytyce antyreligijne i antyklerykalne stanowisko pierwszych przywódców republiki i nazwał je „bezwyścym”. Prześladowania religijne, od którego i sama Małaga

NIERAD.

162

Z mroku do światła.

POWIEŚĆ

Wszyscy czuli, że stoją jakby nad brzegiem bezdennej przepaści, do której ma ich wtrącić nieublagana rzeczywistość. Ale w tej, tak ciężkiej dla siebie chwili nie mogli dojść do żadnego porozumienia. Przeciwnie, skutkiem ogólnego zdenerwowania, zamiast radzić nad przyszłością, zaczęli badać przyczyny powszechnego zwrotu w świecie aryjskim przeciwko żydom. Rzecz dławna, w tym dziejowym momencie nie obwiniali Aryjczyków, lecz samych siebie. I jak zazwyczaj się dzieje w podobnych warunkach, jedni awalali winę na drugich. Żydzi liberalni wytykali ortodoksom trzymanie mas żydowskich w ciemności i we wstrętnych dla Aryjczyków praktykach religijnych, jak ojruwy, mykwy, maglowanie trupów i inne niechlujne obrzędy. Ortodokszi znowu zarzucali liberalnym lekceważenie wiary ojców i tradycyjnych przepisów religijnych, jako też szerzenie bezbożności i wśród swoich i wśród chrześcijan. Widząc, że są w znacznej większości na lem zebranu, ortodokszi dali gwałtowny upust długo tłumionemu oburzeniu na rozkładającą działalność liberalów.

— Wyście pierwsi wezuli do socjalizmu i rozpętali nienawiść klasową na świecie — mówił delegat lechowski — a skutec był taki, że klasy posiadające, aby odwrócić uwagę proletariatu od kwestji społecznej, rozpętali naj-

większego naszego wroga, nacjonalizm.

— Nacjonalizm? — odezwał się liberalowie. — A pokażcie nam nacjonalizm, czarniejszy od żydowskiego, któryście hodowali w ciemnym tłumie żydowskim? To od was oni nauczyli się zasklepiania w ciasnych granicach jednego narodu. Wolno wam być nacjonalistami, dla czegoż im nie miało być wolno?

— Błuzni przeciwko narodowi wybranemu! oburzali się ortodokszi.

— Pograżyliście Tumanję w morzo krwi! — wołał prawowierny chasyd, ocalały z pogromu tumańskiego. — Zaprowadziliście tam komunizm, w który sami nie wierzyście, a za ten wasz głupi eksperyment zapłaciły życiem miliony prawowiernych!

— Wysztytaliście religję i szerzyliście bezbożność! — krzyczał inny.

— Wymordowaliście duchownych chrześcijańskich!

— I za to idzie na cały naród dzień sądu!

— Jedyną instytucję, która zawsze hamowała pogromy, Kościół katolicki, opluwaliście stale i mieszały z błutem. Macie teraz owce, które cały naród musi spożywać.

— Wy teraz tacy mądrzy? — bronił się przedstawiciel liberalów. — A czemu to milczeliście przez dziesiątki lat? a nawet po cichu pochwalaliście naszą działalność!

— Kto chwalił? kto chwalił? — wrzasnęły liczne głosy.

— Kłamiesz! — wołali inni.

— Może wam pokazać dowody?

— Ty pokażesz dowody? ty, przestępco!

Zakonn!

— Ty, pożeraczu świniny?

— Ty gorszy od gojów!

Liberali nie pozostali dłużni ortodoksom. Wszczęli sobie trudny do opisanja zgiełk i wrzask. Grożono sobie pięściami, doskakiwano do oczu, padaly coraz obelżywsze słowa z obu stron... jeszcze chwila, i zdalo się, że przeciwnicy rzucą się nawzajem mordować.

Wtem powstał siedzący nieco na uboczu Abram Szwarokopf, starzec o długiej, stwej brodzie, podniósł rękę do góry i powiedział spokojnym głosem jedno słowo.

— Szal!

Jak na magiczne zaklęcie przeciwnicy zamilkli i Odsunęli się od siebie. Abram stał z podniesioną ręką, jak ojciec wśród niesfornych dzieci.

— O co wy się kłóćcie? — zaczął powolnym, przyciszonym głosem. — Co nam wszystkim pomoże dociekanie: kto winien, a kto niewinien? Czy to zmienia nasze losy? Ja wam coś powiem. Przebrała się miara cierpliwości Pańskiej na lud Izraela, a oni, te goje, są tylko narzędziem kary w ręką Najwyższego. Takim narzędziem byli niegdyś Filistyni, takim narzędziem byli Nabuchodonozor i Antioch, takim narzędziem byli Rzymianie. I próżno byli wysilki naszych ojców, gdy przyszedł czas kary. I teraz nadochodzi czas kary.

Starzec umilkł. Słowa jego uczyniły ogromne wrażenie na zebranych, bo im się wydalo, że stanął oto przed nimi patryjarcho biblijny, któremu Pan oznajmił wolę swoją. Ten starzec z nad grobu lepiej od nich widział przyszłość, bo już ziemskie sprawy nie miały mu sądu, a namiętności nie przysłaniały prawdy.

(o. d. n.)

KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Wtorek 23 lipca — Apolinarego, S.
Środa 24 lipca — Krystyny, Wł.
Czwartek 25 lipca — Jakóba ap.

Dziury aptek

Wtorek 23.VII — apt. Śmigłowskiego.
Środa 24.VII — apt. Beileya.

Muzeum Diecezjalne

otwarte codziennie od godz. 10—13, i od 16—18 w dni świąteczne w godz. od 12 do 13 oraz od 16—18

Biblioteka

Biblioteka Parafialna i Szkoła (ul. Kościelna 5) otwarta jest codziennie od godz. 5.30 do 7.30 popołudniu oprócz świąt i festi.

Kino „Nowości”

wczoraj dnia i dot. nast. rnych film pt. „Królowa szykkości”.

Od 25 b. m. operetka:

„Frasquita”.

Temperatura

wczoraj wczorajszym o godz. 7 rano +13, o godz. 12 +18, o godz. 19 +14°

Wiadomości potoczne

Ważne dla kalfarzy. W osadzie Czerwińsk nad Wisłą w nowo pobudowanym gmachu szkolnym stawiane będą piece kalfowe w ilości 8 sztuk. Kłoby życzyli sobie otrzymać powyższą robotę, winni nadesłać ofertę do Zarządu gminnego w Czerwińsku nad Wisłą, gm. Selec pow. płoński.

Wylowienie topielca z Wisły. Strażnik wodny Wilmanowicz, wylowił z Wisły topielca.

Przy zwłokach znaleziono dokumenty na nazwisko Stefana Czerwińskiego, c. eśli, mieszkańca wsi Wola, pow. miesławskiego.

Przyczyny śmierci narazie nie ustalono.

Znów 2 kradzieże w kramie. Onegdaj do mieszkań p. Bojanowskiego Zygmunta w Płocku zam. przy ul. Sienkiewicza 21 m. 6 zakradli się złodzieje i zrabowali żelazko do prasowania, zegarek, budzik, wazę fajansową i brzytwę. Wartość skradzionych rzeczy poszkodowany oblicza na 100 zł.

Drugiej kradzieży tegoż dnia nieznani sprawcy dokonali u pana Pnińskiego Hipolita zamieszkałego w Płocku, przy ul. Kolejowej 18, zabrali: zegar budzik, cukiernicę, 6 noży i 6 widelcy deszczowych łącznej wartości 200 zł. Za złodziejami policja wszczęła poszukiwania.

Z codziennej kroniki policyjnej. Spisano doniesienie na Bartłomieja Józefa zam. w Płocku przy ul. Bielskiej 29, za spadek na wozie podczas jazdy przez Radziejewie; doręczka Słowińskiego Władysława zam. przy ul. Działki III Nr. 16, za tamowanie ruchu pociągów i kolejowego na stacji kolejowej. Przyjęto protokół zameldowania od Pacerskiej Rozalii zam. w Płocku przy ul. Zielonej Nr. 1, o kradzieży dwóch kur wartości 4 zł. przez Matusiaka Szymona zam. w Płocku przy ul. Kolejowej Nr. 4.

Perły rodzimej architektury na Nowym Ryнку. Obok porządkowych hal targowych na Nowym Ryнку można oglądać okropne budy i stragany prywatne. Pomijając już to, że ustawiane one są dowolnie i brak wśród nich przejść należyte szerokości — wyglądają te perły rodzimej architektury zbyt mizernie. Czasem zdaje się, że obóz cygański rozbił swoje namioty na naszym Nowym Ryнку. Niektóre składają się z palików i brudnych szmat, których sam widok może odstraszyć od kupienia czegośkolwiek z takiego straganu.

A możeby tak magistrat mógł podać wzór takiego łatwo składanego i estetycznego straganu i wyznaczyć sposób ustawiania, aby dostęp był łatwy. Tak jest w innych większych miastach i to się ogólnie podoba.

Wzorowe plantacje osm można oglądać wózu szosy prowadzącej do Bielska Pl. Zaraz za Szkołą Rolniczą w Niegłosach na gruncach trzypokojowych zaczynają się te naprawdę pięknie wyhodowane i starannie pielęgnowane okazy, budząc podziw i dobry humor przejeżdżających rolników.

Przypuszczamy, że nie śmieją się tylko właściciele sąsiednich pól. Tyle się mówi o zwalczaniu chwastów a szczególnie o karach za pozwolenie dojścia osu. Sądymy, że któryś z przejeżdżających tamtędy panów urzędników zwrócił już uwagę na tę wadliwą ośrodek naszych tanów i zainteresował się osobliwymi plantatorami.

O 100 km. od Warszawy ginie lud polski.

Pod powyższym tytułem L. Łydko, członek syndykalu dziennikarzy pomorskich, pisze co nast.

Mato kto interesuje się dziś kwestią mazurską, a już zgłota nikt nie zdaje sobie sprawy z tego, że na terenie, oddalonym zaledwie o 100 km. od serca Polski — Warszawy, rozgrywa się ponura tragedia ludu, choć odrębnego wiarą i obyczajami, ale zawsze od niepiętnych wieków polskiego.

Lud mazurski jak nigdy przedtem, bliski jest dzisiaj zupełnego wyzbycia się charakteru ludu polskiego. Przecież dziś już tylko język polski łączy Mazurów z Polską, bo cechy narodowe polskie wskutek wiekowej polityki germanizacyjnej Mazurzy już dawno utracili. Krótka praca uświadamiająca wśród Mazurów w czasie plebiscytu nie wydatła prawie żadnych wyników. W dodatku jeszcze Mazaury wyznają religię ewangelicką.

Dzisiejszy stan na Mazurach jest taki, że już zaglądamy w oczy największemu niebezpieczeństwu zupełnego zgermanizowania tej krainy. Starzy Mazurzy wymierają już masowo, a z nimi idzie do grobu i ta stara „gódka” mazurska i te słabe echo polskości, od czasu do czasu jeszcze w ich sercach się odzywały. Młode pokolenie zaś w przeważającej większości, duszą i ciałem należy już do Niemiec. W ciągu 15 lat po nieszczęśliwym dla nas plebiscycie, zdążyli

Nam zaszczyt zwiędzić Wielebno Duchowieństwo i Szanowną Klijentelę, i firma moja, istniejąca od 1900 r.

Zakład Stolarsko - Artystyczny

Józefa Grunwalda i Zygmunta Burzyńskiego

w Warszawie ul. Żorawia Nr. 8 m. 15.

Wykonuje ołtarze, figury św. Pańskich i t. p. po cenach bardzo przystępnych.

Zbrodnicza para.

Pod Radziejowem zamieszkiwał 35 letni Józef Wasilewski, rolnik ze swą poślubioną w lutym roku

bieżącą 20-letnią żoną Marianną, oraz z trojgiem dzieci z pierwszego małżeństwa.

Zgony i śluby w Płocku

w parafii św. Stanisława Kostki.

W Płocku w parafii św. Stanisława Kostki w ostatnich dniach zmarli: Anna Traczykowska, robotn. (lat 88); Wiktorja Majcher, robotn. (lat 90); Leokadia Cichońska, robotn. (lat 22); Jan Nowacki, ekonom (lat 52); Weronika Waszewska, robotn. (lat 64); Ludwiga Neyman, robotn. (lat 75); Wincenty Rękosiewicz, piwowar (lat 72).

W związek małżeński wstąpił: p. Stanisław Leopold Wojski (pr. mierniczy) — p. Marja Gabriela Seyboldt (urzędnik); p. Walenty Cichoński (urzędnik) — p. Lucja Bałucka (naucz.); p. Feliks Marjan Dąbka (sędzia) — p. Jadwiga Józefa Lipińska (absolw. uniwer.); p. Apolinari Garwacki — p. Sabina Marianna Zająca.

W ubiegłym tygodniu znaleziono na polu zwłoki Wasilewskiego, który, jak ustalono badanie lekarza, został zaduszony. Jako podejrzanych o morderstwo zatrzymano żonę Mariannę, oraz jej przyjaciela Teofila Markiewicza, z którym utrzymywała bliższe stosunki. Podczas badania żona zeznała, że Wasilewskiego zadusił Markiewicz. Markiewicz tłumaczył się, iż uczynił to z namowy Wasilewskiej, która chciała wyjść za niego. Markiewicz powodowany ciciwością posiadania gospodarstwa Wasilewskich, dokonał morderstwa. Zbrodnicza parę osadzono w więzieniu.

RADJO.

Środa 24 lipca

Program poranny od godz. 6.30 do godz. 8.30

12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Piosenki. 15.15 Przegląd giełdowy. 16.00 „Dbajmy o słońce i powietrze dla dzieci”. 16.15 Muzyka symf. 16.50 „Co to jest błąd?” — humor. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Wesoły skecz. 18.30 Opowiadanie dla dzieci. 19.30 Recital śpiewaczy E. Bendera. 19.50 Świat się śmieje. 20.00 Zbiór i transport owoców. 20.45 Dziennik wiecz. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Ze wspomnień o Piłsudskim”. 22.10 Wiad. sport. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn.

Czwartek 25 lipca.

Program poranny od godz. 6.30 do godz. 8.00.

12.05 Dziennik połudn. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.30 Recital fortepianowy. 16.00 Opowiadanie dla dzieci młodszych. 16.15 Muzyka salon. 16.50 „Wędrownka Janny” — odcinek prozy. 17.00 Koncert. 18.00 Odczyt z cyklu „Książka i wiedza” p. t. „Eleonora Duse”. 18.15 „Cala Polska śpiewa”. 19.30 Płyty. 20.00 Kącik dla młodzieży wiejskiej.

w Palestynie, zrobić wycieczki do Syrii, lub Egiptu do następnego odpięcia s/s „Polonia”.

Do Konstanzu — pociągi specjalne dowożą turystów z Polski. W drodze powrotnej morzem — zwiedzanie Stambułu i Aten.

Koszt przejazdów (paszport, wizy, karty okrętowe, przejazd do Konstanzu, utrzymanie na statku) wynosi, zależnie od kabiny i od miejscowości w Polsce, z której się wyjeżdża — około 650 zł. do 1080 zł. Bliższych informacji udziela „Orbis” — Płock, Tumaka 4, telefon 14 87.

KOMUNIKAT „ORBISU”

Tanie przejazdy do Palestyny.

Dla jednych — pobożne pielgrzymki, dla innych — emigracja do Ziemi Obiecanej, jeszcze dla innych — wspaniała podróż turystyczna na próg Wschodu. Kursująca stale na linii Konstanz — Haifa S/S „Polonia” wozi w tym sezonie tanie wycieczki „Orbisu”, co dwa tygodnie: 25 lipca, 7 i 21 sierpnia, 4 i 18 września. Można skorzystać z pozwolenia pozostania

Uwaga!**PIERWSZA WYPRZEDAŻ POSEZONOWA
materiałów letnich.****Parisienny, Boliwje, Mongole, Cup-Maroclen deseniowe
i wiele innych — po niebywale niskich cenach.****MAGAZYN BŁAWATNY
LUCYNY
RADASZKIEWICZOWEJ**
PŁOCK, UL. KOLEGIALNA 1
wejście od ul. Tumskiej.**Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO**

(Od własnych korespondentów „Głosu Mazowieckiego”).

W Słupi robota wre.

Pomimo narzekani na czasy życia w naszej okolicy nie zamiera, przeciwnie, przybiera na sile.

W Słupi z łosie amerykańska szybkością buduje się nową spółdzielczą mleczarnię. Roboty rozpoczęło na początku czerwca i jesienią już ma być uruchomiona mleczarnia. Kasa Stępczyka (według opinii Związku Spółdzielni należy do jednej z lepszych w Polsce) ukończyła duży piętrowy gmach, który wydzierżawia szkole powszechnej. Spółdzielnia Spożywców, nie chcąc pozostać w tyle, przystąpiła do gruntownego remontu lokalu. Przerobiono półki sklepowe, doro biono szafki wystawowe. Uproszczone jednego z malarzy artystów pracujących przy kościele, który zrobił projekt pomalowania spółdzielni. Całość przedstawia się estetycznie. Wiele sklepów wielkomięskich mogłoby się poszczycić takim wyglądem lokali.

W kościółku parafialnym ruch, od 11 czerwca trwa malowanie kościoła. Roboty malarskie wykonuje p. Sławiński, uczeń mistrza Dapiewskiego. Cała ludność parafii z entuzjazmem powitała fakt odświeżenia swej świątyni. Płyną ciężko zapracowane krwawe złotówki, młodzież męska bezpłatnie pełni prace pomocnicze, gospodzie dostarczają bezpłatnie mleka, twarogu, jako że malatury wykonywane są techniką farb kazeinowych. Ci zaś, którzy ani groszem ani pracą nie mogą się dołożyć — modlą się w intencji szczęśliwego wykonania prac malarskich.

Akcja Katolicka również pomaga swe siły liczebne. W lipcu b. r. powstała Katolickie Stowarzyszenie Kobiet liczące 41 członków. Prezeską została wybrana p. Kaziemiera Rzeszotarska, b. nauczycielka szkoły powszechnej, która z całym zapałem społecznie pracuje.

Na pierwszy swój występ KSK zorganizowało uroczyste śniadanie dla dzieci przystępujących do Komunii św. generalnej.

Przy stole wraz z dziećmi zasiadli: p. Kłobukowski prezes Parafialnego Zarządu P.A.K. wraz z żoną, wójt p. Florczak i kierownik miejscowej szkoły, p. Myśliński. Charakterystyczna cecha naszej parafii — brak waśni. Możemy mieć odmienne zapatrywania polityczne, ale w pracy społecznej, religijno-oświatowej i ekonomicznej — różnica

poglądów znika! — oto słowa jednego z parafian.

Straż Ogniowa, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży męsk. i żeń., Stow. Kobiet, Koło Gospodyń, religijne Bractwa — wszystko to są sąsiedzi, dobrzy znajomi, nawzajem się wspierają, współzyskują. Przyczyna tego harmonijnego współzycia organizacji leży w ogólnym poziomie oświaty i kultury, które w naszej parafii stoją na dość wysokim stopniu. Już niema u nas czł. wieka, którzyby lekceważyli czytelnictwo lub Kółko rolnicze. Na widok siewnika nikt nie wytrzeszcza oczu jako na „djabelskie”, zagraniczne maszyny. Poziom religijny również wysoki, niema nowoczesnych „przemądzałków”. Nic dziwnego, wszak ciemnota jest wrogiem religii.

Słupia.

**ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOZIN®
R.N.S.W. N°1599**

**JAŁO Z KOGUTKIEM
ZASADKIEK
KOJALYM BÓLE
ZASTOSOWANIE**

**BÓLE GŁOWY
MIGRENA NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA PRZEBIEGNIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE**

**ŻĄDĄCIE W APTEKACH PROSZKÓW
ZE ŻŁĄ FABA KOGUTKIEM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU**

Oczy to skarbi!

Okulary, binokle, lorgnony, z najlepszymi szklami ściśle p/g recept W. P. Lekarzy Okulistów otrzymasz jedynie w firmie chrześcijańskiej

A. WIŚNIEWSKI

Płock, Kolegialna 13.

Duży wybór futerałów. Reperacja na poczekaniu. Najniższe ceny.

„MUCHOMOL”

niszczy radykalnie:
mole, muchy, pluskwy, karaluchy,
i wszelkie robactwo oraz ich zarodki
poleca

SKŁAD APTECZNY R. ŻOCHOWICKIEGO
w Płocku, ul. Kolegialna 5. Tel. 12-09.

Księgarnia Diecezjalna „CARITAS”

Płock, Sienkiewicza 14.

Wielki wybór dewocjonalij: Wielki wybór książek do nabożeństwa dla dorosłych i młodzieży, obrazków, gier dla dzieci, jak również wyrobów skórzaných galanterii. **CENY NISKIE.**

„GALANTPOL”**T.J. Czapliński**

Płock, Grodzka 2

poleca wielki wybór
koloratek i art.
DMC. CMS. CB.

Na czasiell! Solidnie i tanio!!
Chrześcijańskie

BIURO ELEKTRO-TECHN.**PROMIEŃ**

Telefon 13-96

Płock, Kościuszki 1

Fr. WAWROWSKI

poleca: materiały elektryczne, akumulatory, baterie, aparaty radiowe i części. Zakładanie elektrycznych dzwonków jak również piorunochronów na kościoły i dwory.

Maszyny do pisanja**syst. „Underwood”**

poleca

f. Br. Detrychowice, Płock**POLSKIE BIURO
PODRÓŻY****„ORBIS”****AGENCJA W PŁOCKU**

Tumka Nr. 4, „Księgarnia Polska”

sprzedaje

bilety kolejowe po cenach
urzędowych, udziela bez-
płatnych informacji —

czynne przez cały dzień,
a w dniu świątecznym od
godz. 10-ej do 13-ej.

telefon 14-87

przedprzedaż biletów teatralnych
na wszystkie imprezy.

Ogłoszenia drobne.

Place budowlane i ogródki przy nowej ulicy do stacji Płock — Sierpc, telefon 10-41, od godz. 10 — 11 i od 14 do 16.

WODY mineralne sztuczne

możecie przygotować w domu,
posiadając

tabletki musujące**GASZCZKIBGO:**

Vichy, Karlsbad, Ems, Kissingen,
Bilin i inne.

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 30 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrolog od wiersza 20 gr., w tekście 15 gr.

Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Siedzianowski.

Wydawca i Redaktor: Michał Niemcewicz

Odbito w drukarni f. Br. Detrychowice w Płocku.